

# Swędrowski, Jerzy

---

## "Historia kaznodziejstwa", Kazimierz Panuś, Kraków 2007 : [recenzja]

---

Warszawskie Studia Pastoralne 8, 218-222

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KAZIMIERZ PANUŚ, **Historia kaznodziejstwa**,  
Wydawnictwo Salwator, Kraków 2007, ss. 504.

Kultury, które pozostawiły po sobie materialne znaki w kamieniu, czy piśmie traktowały historię jako nauczycielkę życia. Wydarzenia, które już się dokonały stają się obiektem badań i ocen oraz dokonywanych wniosków, które służą przyszłości. W wymiarze negatywnym – by unikać popełnionych błędów i obronić się przed porażkami. Patrząc pozytywnie – by doświadczenie stało się narzędziem skutecznego przekształcania świata w wymiarze osobistym i społecznym.

Historia jest wyjątkowo pożytecznym narzędziem służącym integralnemu rozwojowi człowieka, a jednocześnie delikatną materią, która dotyka losów ludzkich wpisujących się w wielu wymiarach w dzieje świata. Daleko posunięta ostrożność w ocenie zdarzeń zakłada znajdowanie autentycznych źródeł, które rzucą światło na materiał badawczy.

Dzisiaj ujawnia się wielka potrzeba odkrywania źródeł i badania ich w sposób obiektywny. Fakty można opisywać i oceniać na różne sposoby, pozostają one jednak niezmiennie i z historii wymazać ich się nie da. Zatem postulat badania tego co się dokonało jest wciąż aktualny i jawi się jako szansa poznawania i odkrywania przeszłości, która nigdy nie pozostaje obojętna dla nowych pokoleń.

Ten proces dotyczy także materii odkrywania przeszłości w zakresie nauk teologicznych i praktycznego wyrazu odkrywanej wiary w dziele przepowiadania słowa Bożego. Brak elementarnego wykształcenia teologicznego, choćby w wymiarze katechezy szkolnej daje pole do przekonywaniu o przepaści między wiedzą, wiarą oraz kwestionowaniem dorobku nauk teologicznych. Kształtowanie postaw chrześcijańskich, które wy wpływają z przyjęcia daru wiary wymaga trudu nauczania i przekonywania możliwymi i współcześnie dostępnymi środkami. Zasadniczym jest kerygmat o Jezusie Chrystusie Synu Bożym, który od 2000 tysięcy lat niosą heroldzi, realizując wezwanie, aby *słowo Pańskie rozszerzało się i rosło* (2 Tes 3,1).

Ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś od wielu lat pochyla się nad fenomenem głoszenia słowa Bożego, a jego zainteresowania, choć

mocno osadzone w środowisku krakowskim dotyczą kaznodziejstwa Kościoła Powszechnego. Znana i ceniona w środowisku homiletycznym publikacja *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim* ukazała się w trzech woluminach w latach 1999 i 2001. Wypełniła ona w jakimś stopniu braki w bibliografii polskojęzycznej w recepcji historii kaznodziejstwa. Teraz prorektor Papieskiej Akademii Teologicznej i kierownik Katedry Homiletyki Wydziału Teologicznego PAT oddaje do rąk czytelników *Historię kaznodziejstwa*. Nie zawiera już ona jak poprzednia praca ponad 1500 stron, a „jedynie” 504 strony. Można pokusić się o twierdzenie, że *Zarys...* pozwolił wybrać tylko elementy najistotniejsze. Odważny tytuł karzący zmierzyć się z dwudziestoma wiekami może frapować i każe z zainteresowaniem spojrzeć na opublikowaną propozycję.

Na stronach 6–8 umieszczono wykaz skrótów, których sformułowanie budzi pytania, chociażby „Pelczar” (s. 7). We wprowadzeniu (s. 9–13) zwrócono uwagę na konieczność wielowątkowego spojrzenia na kazanie, odniesienie do osoby, epoki, kontekstu daje szerokie pole interpretacji i odkrywania sposobów ówczesnego postrzegania i rozumienia prezentowanych treści. Autor podejmuje się ukazania procesu kształtowania się i rozwoju kaznodziejstwa na przestrzeni wieków. Zapowiada, że w prezentowanym tomie uwzględnione zostaną dokonania kaznodziejstwa z wyłączeniem posługi słowa w Polsce, której ma być poświęcony oddzielny tom.

Praca ks. Panusia została podzielona na cztery rozdziały, które wyznaczają okresy starożytności chrześcijańskiej, średniowiecza, czasów nowożytnych oraz czasów najnowszych. Rozdział I *Kaznodziejstwo w starożytności chrześcijańskiej* (s. 15–88) dotyczy pierwszych wieków chrześcijaństwa ze szczególnym uwzględnieniem nauczania kerygmatycznego. Autor uwzględnia źródła starożytne, jak chociażby *Apologia* św. Justyna (s. 25), ale nie stroni od współczesnych publikacji m.in. Andre Frossarda (s. 19–20). Po zaprezentowaniu genezy homilii chrześcijańskiej zaprezentowano niezwykle istotny aspekt kształtującego się kaznodziejstwa, które czerpie wzory z retoryki. Jest to niezmiernie istotne w kontekście ówczesnej epoki, ale także w kontekście współczesności. Wielcy mówcy Kościoła pierwszych wieków: św. Augustyn, św. Ambroży,

św. Leon Wielki i inni wyszli ze znakomitych szkół retorycznych, ich wiara i kunszt słowa współgrały w skutecznym przepowiadaniu. Epoka patrystyczna pozostaje niedoścignionym wzorem nauczania z mocą, przenikniętego wiarą i niesionego pięknym i przekonującym słowem. Kiedy współcześnie dostrzega się dość prymitywne sposoby wykorzystywania retoryki, warto by było poświęcić więcej uwagi sztuce przekonywania w dobrej sprawie.

W drugim rozdziale *Kaznodziejstwo w okresie średniowiecza* (s. 89–194) autor zajął się niezmiernie obszernym materiałem, podjęta tematyka dotyczy bez mała 1000 lat, między rokiem 476, a rokiem 1500. Rozważania dotyczą obszernych tematów kształtowania się nowego porządku w Europie, prowadzą poprzez kaznodziejstwo wczesnobizantyjskie oraz kaznodziejstwo kształtującej się Europy Zachodniej. Problem podziału Kościoła w wieku jedenastym i jego konsekwencje jeśli chodzi o przepowiadanie słowa Bożego nie zostały podjęte. Owszem jawią się wzmianki o kaznodziejstwie zakonnym i uniwersyteckim, o homiliarzach i teorii kaznodziejskiej, brak jednak ukazania klarownego procesu rozwoju, który wpisuje się mijające wieki. W skrótovej formie ukazano rodzaje kazań średniowiecznych, a także ich budowę. Ciekawy fragment stanowi przedstawienie kazań ludowych.

Rozdział III *Kaznodziejstwo w czasach nowożytnych* (s. 195–323) opisuje epoki od renesansu do oświecenia. Począwszy od reformacji oraz reformy Kościoła, aż po przedsięwzięcie Rewolucji francuskiej i wszystkich procesów końca XVIII i początku XIX w. w Kościele i świecie dokonały się ważne przemiany, które nie pozostają bez wpływu na czasy określane przez autora jako najnowsze. Dzieło Soboru Trydenckiego wydało owoce skutecznego i klarownego doboru metod duszpasterskich i przekazu prawd wiary. O epoce renesansu mówi się jako o czasie umocnienia Kościoła, kiedy to kształtowanie wiary wiąże się z edukacją, a ignorancję religijną zauważa się i zastępuje słowami wiary, które Kościół z mocą przekazuje. Epoka baroku została ukazana jako konsumowanie triumfu Kościoła po Soborze w Trydencie. Niektóre formy ekspresji wiary tamtego czasu istnieją do dziś i z powodzeniem można do nich wracać. Powraca rozkwit misji ludowych i ich recepcji w ówczesnym

społeczeństwie. Omawiana epoka oświecenia jawi się w przedłożeniu jako definitywne odejście od przepowiadania homilijnego, a wybitni przedstawiciele tego czasu mimo wysiłków nie przeciwstawili się panującym tendencjom. Zresztą kaznodzieje każdej z omawianych epok zostali zaprezentowani bardzo skrótowo.

Ostatni rozdział *Kaznodziejstwo w czasach najnowszych* (s. 323–458) rozciąga się od 1789 r. aż po rok 2007 i wskazanie zawarte w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Sacramentum Caritatis* papieża Benedykta XVI wzywającego do budowy homilii wg schematu: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska. Na uwagę zasługuje zwrócenie uwagi na zbiory kazań i czasopisma kaznodziejskie, a także dostrzeżenie dróg odnowy kerygmatycznej. Jednak niedosyt budzi pominięcie recepcji soborowego odkrycia współczesnych sposobów przepowiadania; owszem jawi się uczestnik Soboru Watykańskiego II i ten, który go realizował papież Jan Paweł II. Nie wystarczy odwołać się do fragmentów z dorobku Kaznodziei Domu Papieskiego (s. 447), aby wyrazić bogactwo współczesności.

W zakończeniu (s. 459–461) autor zwrócił uwagę na potrzebę nowych i wielkich głosicieli słowa Bożego, o prezentowanych mówić jako o *świątym zastępie* (s.459), pozostaje więc szukać więcej informacji o wielkich kaznodziejach i czerpać z ich dziedzictwa. Na stronach 463–474 znalazły się *Wskazówki bibliograficzne*, które dotyczą polskich przekładów kazań, opracowań w języku polskim i opracowań obcojęzycznych. Strony 475–494 zajmuje *Indeks osób*, natomiast kolejną, aż do strony 502 zajmuje *Indeks nazw geograficznych*. Wspomniane indeksy mogą być pomocne w sprawnym poruszaniu po prezentowanej publikacji. Pracę kończy *Spis treści* (s. 503), którego schematyczność rozczarowuje. Umieszczony na końcu pracy może budzić wątpliwości czytelnika zamierzającego sięgnąć do licznych podtytułów zamieszczonych w poszczególnych rozdziałach.

Praca ks. Kazimierza Panusia wpisuje się w dzieło rozpoznawania historii, które ma służyć teraźniejszości i przyszłości. Ujęty temat pracy żadną miarą nie mógł zostać zrealizowany, ale zasygnalizowanie konkretnych idei jawi się jako cenny przyczynek w dalszych poszukiwaniach. Umieszczone indeksy są sposobnością do szybkie-

go odkrycia fragmentów, które interesują czytelnika. Dzisiaj jawi się pytanie jak uczyć i przekazywać skarby historii, czy zagłębiać się w szczegóły? Ciągłe aktualne jest pytanie: czy pisać leksykony, czy książki? Lektura *Historii kaznodziejstwa* może być przyczynkiem do znalezienia odpowiedzi.

*ks. Jerzy Swędrowski*